IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży
(nr 125)
z dnia 21 czerwca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 125)

21 czerwca 2022 r.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży, obradująca pod przewodnictwem poseł **Mirosławy Stachowiak-Różeckiej (PiS)**, przewodniczącej Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2351).

W posiedzeniu udział wzięli: **Dariusz Piontkowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Świerczek** wiceprzewodniczący Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność", **Krzysztof Baszczyński** wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, **Urszula Woźniak** wiceprezes Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego Warszawa-Śródmieście, **Włodzimierz Banasik** sekretarz Prezydium Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich, **Przemysław Matysiak** ekspert w Dziale Monitoringu Prawnego i Ekspertyz Związku Powiatów Polskich, **Reza Sałajczyk** – asystentka poseł Anny Dziemianowicz-Bąk.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Goral**, **Daria Grochowska**, **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Maria Iwaszkiewicz**, **Urszula Sęk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży.

Witam członków Komisji i zaproszonych gości.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2351). Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Zgodnie z art. 37 ust. 4 pierwsze czytanie może odbyć się nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku projektu, chyba że Sejm lub Komisja postanowią inaczej. Proponuję przystąpienie do pierwszego czytania. Czy są pytania lub sprzeciw? Nie ma. Przechodzimy do realizacji porządku dziennego.

Informuję, że marszałek Sejmu skierowała 17 czerwca 2022 r. do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży do pierwszego czytania rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw. Pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawach ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców.

Zaczynamy. Proszę przedstawiciela wnioskodawców – sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki pana Dariusza Piontkowskiego o przedstawienie projektu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Dariusz Piontkowski:

Szanowni państwo, ten projekt ustawy odpowiada na postulaty środowiska dotyczące uproszczenia awansu zawodowego. Stąd zdecydowana większość przepisów tego projektu ustawy związana jest z awansem zawodowym. Po pierwsze, dotyczy to przede wszystkim nauczycieli rozpoczynających pracę i pracujących kilka lat w zawodzie. Chcemy zlikwidować dwa pierwsze stopnie awansu zawodowego, czyli nauczyciela stażystę oraz kontraktowego, i zamiast tego wprowadzić okres przygotowania do zawodu, który trwałby niemal cztery lata. W tym okresie nauczyciel powinien wykazać się pewną umiejętnością praktyczną pracy z uczniami. Nie będzie musiał już stosować tych wszystkich bardzo formalnych zabiegów związanych z awansem zawodowym. Nie będzie musiał składać

tylu dokumentów. Wystarczy sama wola uczestniczenia w awansie zawodowym. Pierwszy stopień awansu zawodowego, jaki będzie obowiązkowy dla wszystkich nauczycieli, to stopień nauczyciela mianowanego. Aby móc pracować dalej w tym zawodzie, nauczyciel po okresie przygotowania będzie musiał uzyskać ten stopień awansu. Aby ten stopień awansu uzyskać, musi także przejść ocenę pracy, która powinna być co najmniej na poziomie dobrym. Po rozmowie z komisją kwalifikacyjną, czy egzaminacyjną, nauczyciel będzie mógł już pracować jako nauczyciel mianowany.

Drugi stopień awansu – stopień nauczyciela dyplomowanego pozostawiamy w dotychczasowym kształcie z niewielkimi zmianami dotyczącymi samego awansu. Tu także odbiurokratyzujemy proces awansu zawodowego. Odchodzimy od sztywnych terminów składania sprawozdań, co powinno być dobrze przyjęte przez nauczycieli. Chodzi nam o to, aby komisja oceniała realne przygotowanie nauczyciela do zawodu, jego umiejętności, to, co robi w szkole, a nie tylko i wyłącznie dokumenty.

Wraz ze zmianą awansu zawodowego przewidujemy także podniesienie wynagrodzeń zasadniczych nauczycieli w okresie przygotowania do zawodu, a więc obecnych nauczycieli stażystów oraz nauczycieli kontraktowych. Zdajemy sobie sprawę, że zawód nauczyciela powinien być także dobrze wynagradzany. Temu m.in. służy ten projekt ustawy. Wraz z awansem zawodowym nieco zmieniamy przepisy dotyczące oceniania nauczycieli. Chcemy powiązać niejako ocenę nauczyciela z awansem zawodowym. Przed ubieganiem się o każdy kolejny stopień awansu zawodowego nauczyciel powinien uzyskać ocenę, aby w tym awansie móc uczestniczyć. W przypadku nauczycieli dyplomowanych zakładamy, że ten stopień awansu powinni otrzymywać nauczyciele najlepsi, wyróżniający się i dlatego podnosimy nieco wymagania. Ocena, która umożliwi uzyskanie tego stopnia awansu zawodowego, to ocena bardzo dobra lub lepsza. Ten stopień awansu zawodowego nie jest obowiązkowy. Tylko ci nauczyciele, którzy będą chcieli w nim uczestniczyć, będą w tym procesie musieli wziąć udział.

Zmieniamy nieco skład komisji kwalifikacyjnej. Zmniejszamy liczbę ekspertów, co powinno ułatwić organom przygotowującym awans zawodowy przeprowadzenie całej ścieżki tego awansu. Chcemy także, aby ocena nauczyciela odbywała się w całym kraju według podobnych kryteriów, tak aby dyrektorzy szkół oceniający nauczycieli choćby przy okazji awansu zawodowego mogli robić to według obiektywnych kryteriów. Proponujemy, aby tak jak obecnie w przypadku nauczyciela stażysty nauczyciel przygotowujący się do zawodu miał opiekę starszego kolegi, mentora, który prowadziłby go przez pierwszych kilka lat, pomagał w przygotowaniu do zawodu, ukierunkował co do doskonalenia zawodowego.

Proponujemy również, aby w zakresie czasu pracy nauczycieli w ramach czterdziestogodzinnego czasu pracy wyodrębnić jedną godzinę tygodniowo na konsultacje przeznaczone dla uczniów bądź rodziców. Ta godzina nie musi być dokumentowana i nie wiążą się z tym żadne dodatkowe obowiązki biurokratyczne. Proponujemy również, aby to rozwiązanie, które funkcjonuje chyba już kolejny rok, które było wprowadzone w okresie dużej reformy organizacyjnej systemu oświaty, tzw. informowanie kuratora oświaty o wolnych stanowiskach pracy dla nauczycieli, stało się stałym rozwiązaniem. To pozwoli na ocenę, jakie jest zapotrzebowanie na nauczycieli poszczególnych zawodów w skali całego kraju. Gdybyśmy odeszli od tego rozwiązania, tak naprawdę stracilibyśmy narzędzie, które pozwala na informowanie także państwa posłów, bo bardzo często mamy tego typu pytania.

Będzie też niewielka zmiana przepisu dotycząca komisji dyscyplinarnych. Proponujemy, aby członkiem komisji można było być przez trzy kolejne następujące po sobie kadencje. Obecnie są to dwie kadencje. Jest to zmiana wynikająca także propozycji od dołu, która wskazuje na to, że pozostawienie możliwości zasiadania tylko przez dwie kadencje pozbawia te komisje osób, które mają już duże doświadczenie, i trzeba na nowo szkolić duże grupy osób, a mogłoby to mieć wpływ na jakość wydawania orzeczeń przez komisję dyscyplinarną.

Są też oczywiście zmiany formalne, dostosowujące obecny system oświaty do tych zmian legislacyjnych, związanych choćby z awansem zawodowym w przypadku szkół polskich poza granicami, przy ambasadach i przedstawicielstwach dyplomatycznych.

Proponujemy dwie zmiany. Jedna dotyczy nazewnictwa kierowników szkół polskich. Chcemy, aby podobnie jak szefowie szkół w Polsce nazywani byli oni dyrektorami. Można powiedzieć, że jest to taka zmiana nazwy, ale też podniesienie prestiżu osób, które kierują polskimi placówkami. Chcemy również wprowadzić nowe zadanie. Dotąd szkoły obejmowały poziom szkoły podstawowej i ponadpodstawowej. Chcemy, aby także można było tworzyć oddziały za granicą dla dzieci w wieku od 3 do 6 lat, co naszym zdaniem powinno pomóc w utrzymywaniu polskości u kolejnych pokoleń Polaków.

Nowy przepis dotyczy administracji skarbowej, która powinna stać się niezależną instytucją audytową dla programu Erasmus Plus oraz Europejskiego Korpusu Solidarności. Dotąd KAS na zlecenie Ministerstwa Edukacji i Nauki zajmował się audytem, ale Komisja Europejska wymaga, aby stworzyć publiczną jednostkę audytową, która na stałe związana by była z tymi programami. Stąd w porozumieniu z Ministerstwem Finansów proponujemy, aby tę funkcję pełniła Krajowa Administracja Skarbowa.

To chyba są najważniejsze propozycje. Jesteśmy oczywiście otwarci na państwa propozycje i uwagi. Cała ustawa przeszła normalny proces legislacyjny, łącznie z konsultacjami. Uwzględniliśmy dużą część uwag, które napłynęły w trakcie konsultacji.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję. Zgłosiła się pani poseł Krystyna Szumilas. Zanim oddam jej głos, zapytam, czy ktoś z państwa posłów będzie jeszcze chciał zabrać głos w dyskusji? Rozumiem, że tylko pani poseł, a następnie w ramach gości pan Baszczyński. Jeszcze pani Dziemianowicz-Bąk i panowie Baszczyński i pan, którego nazwiska zapomniałam, za co przepraszam. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, po pierwsze, chciałam zwrócić uwagę na to, że znów mamy do czynienia z bardzo poważną zmianą systemową, ponieważ głęboko zmieniają państwo awans zawodowy nauczyciela, tak naprawdę powracając do czasów PRL – ocena pracy itd. To wszystko jest zapisane w tym awansie. Robimy to w bardzo krótkim czasie. Projekt wpłynął 17 czerwca, dziś jest pierwsze czytanie i jak znam życie, będą chcieli państwo przegłosować ten projekt na tym posiedzeniu Sejmu, bez możliwości dyskusji ze środowiskiem w trakcie prac nad projektem. Dlatego złożymy – mam przygotowany – w imieniu klubów opozycyjnych wniosek o wysłuchanie publiczne w tej sprawie, bo sprawa jest naprawdę bardzo kluczowa i wymaga chwili zastanowienia.

Nie zgadzam się fundamentalnie z interpretacją ministerstwa edukacji narodowej czy też Ministerstwa Edukacji i Nauki, że zmiana odbiurokratyzowuje system awansu zawodowego. Tak naprawdę jedną biurokrację zastępuje inną. Ocena pracy nauczyciela to bardzo biurokratyczny proces. Jeżeli chcemy w każdym momencie, w każdej chwili – tylko ustawa mówi o tym, że pomiędzy jedną a drugą oceną nauczyciela musi minąć rok, czyli jeśli chcemy co dwa lata oceniać nauczyciela, a taka jest możliwość, cała edukacja będzie polegała wyłącznie li tylko na ocenie pracy nauczyciela. W ten proces są włączeni kuratorzy, a więc będzie to tak naprawdę polityczna ocena pracy nauczyciela, narzędzie używane do tego, aby eliminować z systemu niepokornych nauczycieli. To kolejne takie narzędzie. Na pewno to, co państwo proponują, nie odbiurokratyzowuje systemu awansu zawodowego, a tę biurokrację zwiększa.

Chcę jeszcze podkreślić, że jeśli ta ustawa nie idzie w kierunku odbiurokratyzowania awansu zawodowego, to jest podstawowe pytanie – dlaczego ta ustawa znalazła się dzisiaj w Sejmie. Jeden powód już podałam – to jest kolejne narzędzie, kaganiec nałożony na nauczycieli w postaci oceny pracy w momencie, gdy coś zarządzającym edukacją nie spodoba się w pracy nauczyciela. Drugi powód to propaganda. Jeśli chodzi o ten projekt ustawy, likwidują państwo stopień nauczyciela stażysty, wydłużając ten czas, kiedy nauczyciel tym stażystą jest. To, że zmieniacie nazwę, że to nie będzie teraz stażysta, tylko nauczyciel początkujący, tak naprawdę niczego nie zmienia. Gra słowami jest wam dobrze znana, ale tak naprawdę będzie to dalej nauczyciel, który będzie przygotowywał

się do zawodu nauczyciela – tym razem przez sześć lat. Ta zmiana, którą tu państwo wprowadzają, nie dotyczy nauczycieli mianowanych i dyplomowanych, poza tą oceną pracy, o której już mówiłam.

Tak naprawdę chcecie uciec od problemu i mieć propagandowe hasło mówiące o tym, że podwyższyliście płace nauczycieli, ale niewielkiej, maleńkiej grupy nauczycieli stażystów i kontraktowych, którzy rozpoczynają pracę. Pozostali nauczyciele pozostają na pensji, którą mają teraz. Po prostu spłaszczacie system, chcąc mieć argument dla ludzi, że podnosicie płace nauczycieli stażystów i kontraktowych, czyli niewielkiej grupie. Uczciwiej byłoby, aby to jasno powiedzieć albo jeśli już robicie rewolucję w awansie zawodowym, również potraktować poważnie nauczycieli mianowanych i dyplomowanych – i wykorzystać ten moment do podniesienia ich wynagrodzeń.

Przeczytaliśmy dokładnie wszystkie opinie. Pan minister mówił o tym, że ten projekt był konsultowany. Jest to projekt rządowy, ale skróciliście konsultacje. Związki zawodowe i wszystkie te organizacje, które tradycyjnie biorą udział w konsultacjach społecznych, otrzymały pismo, że konsultacje nie będą trwały zgodnie z ustawą 30 dni, ale zostają skrócone do 21 dni. Ten proces konsultacji również został skrócony. Jedno wam się udało – pogodzić wszystkie związki zawodowe. Tym razem nie tylko ZNP i Forum są przeciwko tej ustawie, ale przeciwko tej ustawie jest również „Solidarność”. Podstawowym argumentem, który jest podnoszony we wszystkich tych opiniach, jest właśnie to, co powiedziałam na początku – propagandowy charakter ustawy, dający ministrowi możliwość mówienia, że podniósł płace nauczycieli, a tak naprawdę pozostawił 90% nauczycieli na dotychczasowych wynagrodzeniach. To jest zastąpienie jednej biurokracji drugą, czyli biurokracją związaną z oceną pracy nauczyciela, nałożenie na nauczycieli następnego kagańca w postaci oceny pracy i powrót do przeszłości.

Mówicie, że walczycie z komunizmem, a w edukacji wprowadzacie wszystkie rozwiązania, które były w latach PRL w polskiej szkole, bo wam się podoba to, żeby kneblować usta nauczycielom, aby mieć narzędzia do tego, aby czynić ich posłusznymi, bo nie lubicie ludzi, którzy mają inne zdanie, i chcecie wychować pokolenie Polaków, które będzie grzecznie głosowało na PiS bez zadawania zbędnych pytań. Dlatego nie zgadzamy się z ideą tego projektu. Nie zgadzamy się z propozycjami i dlatego składamy wniosek o odrzucenie projektu i wniosek o ewentualne wysłuchanie publiczne, jeśli ten projekt nie zostanie odrzucony. Jest w Sejmie nasz projekt, który podnosi wynagrodzenia nauczycieli o 20%. Apeluję do państwa, aby ten projekt poprzeć. Będzie to projekt sprawiedliwy, który wszystkich nauczycieli w systemie będzie traktował jednakowo.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk – bardzo proszę.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, chciałabym przypomnieć, że Karta Nauczyciela to ustawa, której główną rolą i zadaniem jest ochrona nauczycieli jako pracowników. Tymczasem nowelizacja zaproponowana przez rząd jest projektem skrajnie antypracowniczym i nic dziwnego, że wszystkie związki zawodowe, począwszy od Związku Nauczycielstwa Polskiego, przez Forum Związków Zawodowych, po oświatową „Solidarność”, krytykują ten projekt i go nie popierają. Po pierwsze, jest to nowelizacja, która jeśli wejdzie w życie, będzie prowadziła do uśmieciowienia i prekaryzacji zawodu nauczyciela. Rozszerzenie możliwości zatrudnienia w oświacie na zasadach umowy na czas określony to osłabienie stabilizacji zatrudnienia nauczycieli.

Po drugie kwestia spłaszczenia wynagrodzeń jest po prostu demotywująca dla nauczycieli. Jeśli państwa nowelizacja wejdzie w życie, to nauczyciele z dużym doświadczeniem będą zarabiali na poziomie podobnym do nauczycieli początkujących, co jest wprost sprzeczne z ideą motywowania do rozwoju zawodowego i awansu. Po trzecie, wprowadzacie państwo tylnymi drzwiami zwiększenie pensum. To coś, co sami swego czasu zmienialiście. Kolejna godzina karciana, nie wiem, czy już dziś Czarnkowa, czy jakaś inna, to próba zmuszenia nauczycieli do zwiększenia biurokracji, pracy w ramach pen-

sum, bez żadnego powodu, dlatego że obowiązki, które nauczyciele realizują, wyczerpują te potrzeby, z którymi wiąże się praca w szkole, wychowawcze, konsultacyjne, z jakimi zgłaszają się uczniowie i jakich potrzebuje szkoła. Dlatego nie bardzo widzę możliwość, aby poprzeć projekt nowelizacji Karty Nauczyciela, z którym nie zgadzają się wszystkie środowiska nauczycielskie i pracownicze i który w swoim zamyśle, praktyce i w skutkach będzie po prostu projektem antypracowniczym.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, głos ma pan Baszczyński.

Wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego Krzysztof Baszczyński:

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, zanim przejdę do meritum, chcę poinformować posłów, że pomysł na reformę awansu pojawił się dokładnie rok temu, w czasie prac zespołu ds. pragmatyki zawodowej, reaktywowanego po dłuższej przerwie. Wtedy wszystkie związki zawodowe powiedziały, że należy to zdjąć z porządku prac zespołu, motywując to dwoma argumentami. Po pierwsze, nie można z poniedziałku na wtorek zmieniać awansu. Przypomnieliśmy, że minister Handke, zanim wprowadził awans, poprzedził to bez mała roczną konsultacją, wydaniem specjalnej broszury. Po prostu o tym rozmawialiśmy.

Drugi, jakże ważny argument – jeśli już konsultacje by się odbyły, to awans powinien być związany z nowym systemem wynagradzania, opartym o średnią w gospodarce. Dlaczego o tym przypominam i informuję o tym posłów? Bo wtedy strony zgodziły się, że sprawa awansu nie będzie procedowana. Z tego powodu z zaskoczeniem przyjęliśmy fakt, że 7 kwietnia otrzymujemy projekt ustawy nowelizującej Kartę Nauczyciela w obszarze awansu. Chyba nie powiedzą mi państwo, że to jest reforma awansu. To nie jest nawet wydmuszka awansu zawodowego. Co to właściwie jest? Gdy przeczytałem uzasadnienie, to nasunęło mi się kilka wątków. Po pierwsze, twórcy tego projektu dokumentu napisali, że te wszystkie propozycje uproszczą i odbiurokratyzują system. To chyba jakieś nieporozumienie. Jak to odbiurokratyzują system? Czym są kryteria awansu zawodowego, kryteria oceny? Przecież myśmy to już przeżywali, panie ministrze Piontkowski, gdy minister Zalewska wymyśliła kryteria. To strajk spowodował, że państwo się wycofali z ustawy o kryteriach. Przecież kryteria to dopiero biurokracja, papiery, które państwo fundują szkole i nauczycielom.

Tak przy okazji – myślę, że nic się nie zmieniło w polskim parlamencie i obowiązuje pewien regulamin, który mówi, że wraz z projektem ustawy powinien być projekt rozporządzenia. Jakie kryteria wymyśli pan minister Czarnek? Dotyczące na przykład postawy etyczno-moralnej, jak wymyśliła pani minister Zalewska? To jest po prostu grubo nie w porządku. Jeśli już coś przedstawiacie, to proszę przedstawiać taki dokument komplementarnie. Dlaczego to nazwałem wydmuszką? Likwidujecie stopień stażysty i nauczyciela kontraktowego i wprowadzacie stopień – nie wiem, jak to nazwać – nauczyciela początkującego. Jest to, po pierwsze, związane z permanentną oceną, według kryteriów, które wymyśli pan minister Czarnek, oraz związane z zatrudnieniem tych ludzi przychodzących do zawodu przez dwa lata na podstawie umowy na czas określony. Chciałem zadać pytanie – panie ministrze, jak to, nauczyciel zgodnie z państwa projektem uzyska przygotowanie do zawodu po co najmniej czterech latach? To czym są wobec tego studia pięcioletnie? Może należałoby się zastanowić, czy osoba, która przychodzi do tego zawodu, dopiero po czterech latach tej permanentnej oceny i egzaminu państwowego będzie nauczycielem.

Mówili państwo jeszcze o biurokracji. Dobrze. Nie będzie czegoś takiego jak plan rozwoju, ale wprowadzają państwo analizę dorobku zawodowego. Analiza nie będzie wymagała pisemnej informacji? Wprowadzają państwo opis i analizę sposobu spełniania wymagań. Przecież to wszystko wymaga biurokracji. Pan minister powiedział, że godzina karciana nie będzie związana z biurokracją. Przecież państwo dawali argumenty sześć

lat temu, że odchodzimy od karcianej godziny, bo ona również wiąże się z papierologią. Na coś się zdecydujcie. Oczywiście to będzie papierologia. Co jest zawstydzające? Państwo napisali, że dzięki tej, nazwijmy to, karcianej czy Czarnkowej – nieważnie jakiej – godzinie wreszcie rodzic będzie mógł się kontaktować z nauczycielem. To teraz nie może się kontaktować? Trzeba wprowadzać tego typu przepisy? Gdzie szacunek dla rad pedagogicznych? Gdzie szacunek dla statutu szkoły? Są pewne rozwiązania, które już od bardzo wielu lat obowiązują – przepraszam za sformułowanie – funkcjonują w szkole. Państwo chcą to przewrócić do góry nogami.

Jeszcze sprawa wynagrodzeń – to co najmniej jakiś żart. W tym projekcie jest napisane, że wynagrodzenie dla tych początkujących wzrasta o 20%. Po pierwsze, to nie jest o 20%, bo obecnie kontraktowy ma 11%, czyli wzrasta o 9%, po drugie, jest nieuregulowany stosunek pracy, a po trzecie, zamrażają państwo wskaźniki dla nauczycieli mianowanych i dyplomowanych, czyli spłaszczacie wynagrodzenia.

Dlaczego o tym wszystkim mówię? Bo mamy przygotowane poprawki. Przekażemy je posłom opozycji, po to aby je zaprezentowali. Ten projekt tak naprawdę jest do odrzucenia. Nie wiem z kim pan minister go konsultował i jakie środowiska powiedziały, że to jest dobre i oczekiwane. Nie znam takich nauczycieli – moich koleżanek i kolegów.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, głos ma pan Świerczek.

Wiceprzewodniczący Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Zbigniew Świerczek:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” złożyła dość obszerne wyjaśnienia i opinię dotyczącą tego projektu. Chciałbym zwrócić uwagę tylko na trzy aspekty, które zostały już poruszone. W niektórych wypowiedział zauważyłem pewne sformułowania z naszej opinii, z czego się bardzo cieszę. Trzy bardzo istotne fakty.

Po pierwsze, nawiązywanie stosunku pracy, czyli kwestia wielości umów na czas określony. To przecież „Solidarność” walczyła o to, aby zlikwidować śmieciówki. Wspólnie dążyliśmy do tego, aby ograniczyć liczbę umów na czas określony z Kodeksu pracy. Co się takiego dzieje, że w Prawie oświatowym ta liczba umów na czas określony jest określona jako wiele? Wiele – to może być nieokreślona ilość. Nie jest powiedziane, ile ich może być, czyli ten nauczyciel, który nie zdobędzie stopnia nauczyciela mianowanego, po sześciu latach może pracować dalej na wielu umowach na czas określony. Wydaje mi się, że coś tu nie zatrybiło, coś nie gra.

Druga sprawa, też poruszana non stop. „Solidarność” od wielu lat prosi o to, aby system wynagradzania został zmieniony, gdyż nie przystaje on do dzisiejszych realiów. To my debatowaliśmy na temat powiązania spraw wynagrodzeń nauczycieli z pewnym wskaźnikiem makroekonomicznym, który byłby niezależny. Szczegółowo państwu mówił o tym kolega na poprzednim posiedzeniu nadzwyczajnym na temat sprawy wynagrodzeń. Chodzi o to, aby uniezależnić tę płacę nauczycieli od pewnych perturbacji rządowo-partyjnych. To jest bardzo istotne. Nieważne, która opcja będzie rządziła, ważne, aby w oświacie była stabilizacja – zarówno pracy, jak i wynagrodzeń. To bardzo istotne. Spłaszczenie, o którym już wspomniano, faktycznie wystąpi, jeśli ten projekt zostanie przyjęty. Będzie to demotywujące dla pozostałej części nauczycieli, którzy wiele lat pracowali na swoją pozycję w szkole.

Trzeci aspekt, na który chciałem zwrócić uwagę, to taka wisienka na torcie. Nazywam to taką perłą wśród przepisów związanych z oświatą – ja bym je nazwał bublami. To godzina dyspozycyjności nauczyciela, równa godzinie karcianej. To nie jest nic innego. W realiach do tego dojdzie, że dyrektorzy w szkołach – a tam jesteśmy jako związki zawodowe – będą żądali od nauczycieli realizacji tego, co już nauczyciele robią. Nie rozumiem, dlaczego mamy wrócić do tego, z czym walczyliśmy, co zostało wprowadzone przez panią minister Hall. To my bywaliśmy pod ministerstwem, bywaliśmy w Warszawie na protestach po to, aby zlikwidować te godziny karciane. Przecież daliśmy

w rozmowach i proponowaliśmy bardzo ciekawe rozwiązanie. Wielu ministrów obiecywało, że się tym zajmie i wprowadzi – i do dnia dzisiejszego tego nie ma. To standaryzacja w oświacie. To bardzo ważna rzecz – standardy zarówno zatrudnienia, jak i liczby dzieci itd. To spowoduje stabilizację pracy nauczycieli i jeszcze jedno – że nie będziemy jeszcze dyskutowali o tym, o co państwo wzięli sprzed wielu lat, czyli o tym pomyśle godziny dyspozycyjności. My ją nadal będziemy nazywali niepłatną godziną karcianą, ponieważ w rzeczywistości ona niczym innym nie jest. Dlatego Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania złożyła tę opinię i będzie ją podtrzymywać. To opinia negatywna do projektu.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, bardzo proszę o odniesienie się do tych zagadnień i pytań, jakie padły w dyskusji.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

Mam wrażenie, że część osób rzeczywiście tęskni do PRL i wszystko, co choć w jakikolwiek minimalny sposób może kojarzyć się z przepisami, które kiedyś były, uważa za powrót do PRL. To jest próba racjonalizacji tego, co się odbywa. Przypomnę, że reformy dokonane przez rząd Buzka, w tym także reforma Handkego, okazały się wymagać bardzo poważnej korekty. Przecież funkcjonowanie gimnazjów okazało się nie najlepszym rozwiązaniem. Obecnie nie słyszę głosów mówiących o tym, że trzeba na siłę powracać do rozwiązania gimnazjalnego, a państwo tak wylewali łzy przy tamtym projekcie. Mam podobne wrażenie, jeśli chodzi o uwagi dotyczące oceniania nauczycieli. Jeszcze raz przypomnę, że nie ma niczego takiego w ustawie jak permanentne ocenianie nauczycieli. Jest to wymysł niektórych związkowców, którzy w ogóle nie chcieliby, aby nauczyciel w jakimkolwiek momencie swojej pracy był oceniany. To tak, jakby pracownik w żadnym miejscu pracy miał nie być oceniany. To mniej więcej tego typu podejście.

Mówimy tylko i wyłącznie o tym, że ocena pracy nauczyciela jest związana z postępowaniem awansowym – i tu wyznaczamy w zasadzie tylko trzy sztywne terminy. Pierwszy po drugim roku pracy. Wydaje się czymś oczywistym, że nauczyciel, który jest świeżo po studiach, ma przygotowanie teoretyczne i uczy się tak naprawdę tego zawodu w praktyce, powinien być oceniony przez dyrektora, jego pracodawcę, tak aby zarówno dyrektor, jak i sam nauczyciel rozpoczynający swoją karierę zawodową wiedział, na jakim jest stopniu przygotowania, jak jest oceniany przez pracodawcę i co ewentualnie powinien poprawić w wykonywanym przez siebie zawodzie. To nie wydaje się niczym nadzwyczajnym, a raczej jest swego rodzaju pomocą dla nauczyciela, który dopiero rozpoczyna staż praktyczny w tym zawodzie. Wydaje się też oczywistym, że lepiej aby nauczyciel był oceniony całościowo za okres stażu, niż aby sztucznie dokonywać podsumowania jego dorobku zawodowego za okres stażu. Wydaje się, że ocena jest bardziej kompleksowa i nie ogranicza się tylko i wyłącznie do stażu, tylko kompleksowo mówi o tym, jak nauczyciel jest przygotowany do pracy z dziećmi i młodzieżą. Czy jest w tym coś złego? Państwo, jak rozumiem, są bardzo mocno przywiązani do sztywnych terminów składania wniosków o rozpoczęcie stażu, sztywnych terminów dotyczących odbywania stażu, nie daj Boże nauczyciel spóźniał się o jeden czy kilka dni i przepadał mu rok, dwa lub trzy stażu i musiał go rozpoczynać od początku. Jak rozumiem, nie wiem z jakiego powodu, część związków zawodowych jest bardzo przywiązanych do tego, aby nauczyciel był w sztywnych rygorach i nie daj Boże aby wykazał się jakąś samodzielnością. Ten projekt ustawy odbiurokratyzuje system awansu zawodowego. Bez względu na to, jak by to państwo zaklinali, taka jest prawda.

Oceny pracy oczywiście można dokonać na wniosek dyrektora, nauczyciela, ale tego rodzaju przepisy były już obecnie i nie wiem, skąd w ogóle uwaga, że jest jakieś permanentne ocenianie nauczyciela. Jest to po prostu nieprawdziwe. Albo państwo nie czytali projektu ustawy, albo świadomie próbujecie zafałszować informacje.

Dlaczego nieco przyspieszono tryb konsultacji? Jeśli te zmiany awansowe mają wejść od września, to projekt ustawy musi być przeprocedowany przez obie izby parlamentu,

musi uzyskać podpis prezydenta i wtedy dopiero wejdzie w życie. Trudno sobie wyobrazić, żeby awans zawodowy zmieniał się w trakcie roku szkolnego. Przewidujemy oczywiście także okresy przejściowe. Ci nauczyciele, którzy rozpoczęli staż według obecnych zasad, mogą go również według tych zasad dokończyć. Nie ma w żadnym elemencie tego projektu ustawy przepisu, że wydłużamy awans zawodowy nauczycieli, bo pojawił się taki wątek. Absolutnie tak nie jest. Łączny czas awansu zawodowego jest taki sam, jak obecnie, a nawet skracamy ten okres początkowy. Obecnie zanim nauczyciel stażysta i kontraktowy stanie się nauczycielem mianowanym, musi minąć sześć lat. Skracamy ten okres do czterech lat. Wydaje się chyba czymś oczywistym, że jeśli chcemy, aby dziećmi i młodzieżą zajmowali się dobrze przygotowani nauczyciele, warto aby nauczyciel, który przystępuje do obowiązkowego stopnia awansu zawodowego, czyli stopnia awansu mianowanego, był przynajmniej dobrze oceniony. Czy jest coś w tym złego, że chcemy, aby kadra kształtująca przyszłe pokolenia Polaków była po prostu jak najlepiej przygotowana? Chyba, że państwo nie chcą tego, aby pracowali w szkołach dobrzy nauczyciele, a każdy, kto się zgłosi, według was powinien od razu móc pracować.

Związkowcy wracają ciągle do pomysłu powiązania płacy nauczycieli z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce narodowej. Proponowaliśmy pewne rozwiązania na etapie rozmów ze związkami zawodowymi i samorządem terytorialnym. Wiązałyby one tę płacę z jakimiś wskaźnikami funkcjonującymi w innych dziedzinach życia, chociażby z płacą minimalną, ale państwo nie byli wtedy zainteresowani tego typu rozwiązaniami. Nie ma natomiast zgody politycznej na to, aby nastąpiło proste połączenie płacy przeciętnej w gospodarce z wynagrodzeniem nauczycieli i państwu wyraźnie o tym mówiliśmy. Próbujecie udawać, że tych komunikatów nie słyszeliście.

Dziękuję, że zwrócili państwo uwagę na to, że nie jest to zupełnie nowy projekt zmian w awansie zawodowym, tylko pojawił się on co najmniej kilkanaście miesięcy temu. Mieli państwo więc okazję zapoznać się z tymi propozycjami. To jest prawda, nie jest to proste skonsumowanie prac zespołu trójstronnego, ale korekta awansu zawodowego służąca zmniejszeniu biurokracji – nie rewolucja, która całkowicie ten awans zawodowy zmienia. Co do tego się zgadzam. Ponieważ nie było zgody czynnika społecznego – tu mam na myśli związki zawodowe – na bardzo daleko idącą zmianę awansu zawodowego, ograniczyliśmy się do tych zmian, które wydawały się nam korzystne dla nauczycieli i one są dla nich korzystne. Wbrew temu, co państwo sugerują, nauczyciel będzie miał zdecydowanie mniej obowiązków biurokratycznych, mniej papierologii, sprawozdań, różnego rodzaju dokumentów, które będzie musiał składać przy okazji awansu. Tak naprawdę powinien wykazać się umiejętnością pracy z uczniami, a szansą na to, aby sprawdzić, jak jest do tego przygotowany, są lekcje praktyczne w pierwszych dwóch latach i potem przed oceną na stopień awansu nauczyciela mianowanego oraz wykazanie się przed komisją egzaminacyjną, że realizował w trakcie tego okresu stażowego te zadania, które należą do ustawowych obowiązków nauczyciela. Czy w tym jest jakaś biurokracja? Nie wiem, jak w związku z tym państwo wyobrażają sobie awans zawodowy. Sam mam cztery czy pięć lat przepracowanych w zawodzie. Według was miałoby to oznaczać, że nauczyciel z automatu uzyskuje stopień awansu zawodowego.

Godzina konsultacji – część z państwa zwróciło na to uwagę, że są to i tak obowiązki zapisane w Karcie Nauczyciela. Powiem szczerze, nie bardzo rozumiem, skąd ten opór. Jeśli nauczyciele powinni to realizować i według państwa realizują, to zapisanie tego wprost w ustawie niczego z punktu widzenia nauczyciela nie zmienia. Skąd ten opór? Państwo nie chcą, aby to było po prostu zapisane? Mamy informacje, że niestety nie we wszystkich szkołach te obowiązki są realizowane. Stąd propozycja jednej godziny w ramach czterdziestogodzinnego tygodnia pracy. Nie wiążą się z tym żadne biurokratyczne obowiązki. Nauczyciel nie musi prowadzić żadnego dziennika, nie musi przedstawiać żadnych dokumentów związanych z odbyciem tej godziny. To chyba tyle na ten moment.

Przepraszam, jeszcze umowy czasowe. Obecnie nauczyciel kontraktowy ma też zawierane umowy na czas określony. Wyraźnie stawiamy barierę, że po dwóch latach przy uzyskaniu oceny dobrej nauczyciel musi być zatrudniony na czas nieokreślony. Rozporządzenie o ocenianiu jest dołączone do projektu ustawy.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Zamykam dyskusję.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu ustawy.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

Pani przewodnicząca, mam pytanie do tego, co przed chwilą powiedział pan minister.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Zaraz będziemy szczegółowo rozpatrywali projekt ustawy.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

Chciałam tylko zadać pytanie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Jedno krótkie pytanie, bardzo proszę. To wyjątek, bo nie zabierała pani jeszcze głosu w dyskusji.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

Jedno zwięzłe pytanie. Panie ministrze, dlaczego przed chwilą powiedział pan, że jest rzeczą oczywistą dla ministerstwa, że nie przyjęliście propozycji oparcia systemu wynagrodzeń o przeciętną płacę w gospodarce? Dlaczego pan powiedział, że to jest przecież oczywiste? To nie jest oczywiste. Nie rozumiem, dlaczego ministerstwo uznaje to za oczywiste i robi z tego problem.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

Pani poseł, powiedziałem tylko, że informacja, że nie ma zgody politycznej na przyjęcie takiego rozwiązania, wydawała się oczywista i związkowcy wiedzieli o tym od wielu miesięcy.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

Ale dlaczego? To nie jest oczywiste.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

Bo to by kosztowało 100 mld zł.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

Należy inwestować w edukację. Kosztowałoby tyle, ile by musiało.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamknęłam dyskusję.

Jeszcze raz stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 2351.

Szanowni państwo, mamy wniosek o wysłuchanie publiczne. Ten wniosek przegłosujemy. Wniosek o wysłuchanie publiczne zaproponowany został przez Koalicję Obywatelską.

Legislator z Biura Legislacyjnego Urszula Sęk:

Wydaje mi się, że pani poseł zapowiedziała też wniosek o odrzucenie projektu. W takiej sytuacji…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ja tego nie mam. Pani mecenas, bardzo dziękuję za pilnowanie, ale to raczej posłowie powinni pilnować takich rzeczy – to po pierwsze.

Zaczynamy od wniosku o odrzucenie. Bardzo proszę. Szanowni państwo, staram się, aby atmosfera na Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży była miła i uprzejma oraz merytoryczna – informuję, że wniosku o odrzucenie nie miałam na biurku. Zaczęliśmy głosować nad wnioskiem o wysłuchanie publiczne, ale cofamy się o tę minutę, aby było dalej miło i uprzejmie, i rozpatrzymy wniosek o odrzucenie, który jest dalej idącym. Bardzo proszę, głosujemy wniosek o odrzucenie. Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzuce-

nie? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Chyba nie musimy robić tak długich pauz, bo nie ma głosowania zdalnego. Bardzo proszę. Dziękuję.

Głosowało 35 posłów. Za 16, przeciw 19, nikt się nie wstrzymał. Dziękuję. Wniosek o odrzucenie został odrzucony.

Wniosek o wysłuchanie publiczne. Bardzo proszę, głosujemy. Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o wysłuchanie publiczne? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Głosowało 35 posłów. Za 17, przeciw 18, nikt się nie wstrzymał. Wniosek został odrzucony. Dziękuję.

Proponuję przejście do rozpatrzenia projektu. Nie słyszę sprzeciwu. Przechodzimy do szczegółowego rozpatrzenia.

Szanowni państwo, bardzo proszę, zaczynamy od tytułu. Czy jest sprzeciw lub uwagi do tytułu? Nie słyszę. Stwierdzam, że tytuł został rozpatrzony.

Artykuł 1 – jest 40 zmian. Zerkam w stronę Biura Legislacyjnego. Po kolei każdą zmianę będziemy procedowali.

Zmiana pierwsza. Bardzo proszę, czy są do niej uwagi? Pani poseł Krystyna Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w zmianie pierwszej w art. 3 pkt a jest kluczowa zmiana, która zmienia awans zawodowy. Uchyla się pkt 3 i 3a, czyli zmienia się awans zawodowy, likwiduje się stopień nauczyciela kontraktowego. Właściwie cała ustawa jest poświęcona likwidacji tego stopnia awansu zawodowego. Aby od tego odejść, trzeba byłoby tę całą ustawę po prostu wyrzucić do kosza. Niestety, znając większość w Komisji i w Sejmie, taka możliwość nie jest tu dana. Poprosiłam też o głos, bo wydaje mi się, że warto wyjaśnić sprawę tego przeciętnego wynagrodzenia. Panie ministrze, związki zawodowe apelowały o powiązanie wynagrodzenia nauczycieli z wynagrodzeniem średnim. Państwo znów skorzystali ze zmiany języka. Nie ma takiego pojęcia jak wynagrodzenie przeciętne. Wprowadziliście je…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł, mieliśmy poświęcone temu całe posiedzenie Komisji. Ta dyskusja się już odbyła. Bardzo proszę o uwagę do zmiany pierwszej.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Proszę mi pozwolić skończyć, bo to jest uwaga do zmiany pierwszej. Zmienili państwo nazwę kwoty bazowej na przeciętne wynagrodzenie, które wisi w powietrzu tak samo jak kwota bazowa i w zależności od tego, jak rząd postanowi w ustawie budżetowej, to wynagrodzenie tak będzie kształtowane. Panie ministrze, wprowadza pan opinię publiczną w błąd, a ustawa, którą proponujecie, jest tylko po to, abyście mogli uciec od tego, że nauczyciel rozpoczynający obecnie pracę zarabia na poziomie średniej minimalnej. Po wprowadzeniu tej ustawy będzie zarabiał troszeczkę powyżej średniej minimalnej, ale nie zmieni to sytuacji innych nauczycieli. Przepraszam, miałam na myśli minimalne wynagrodzenie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł, rozumiem że poprawki do zmiany pierwszej nie ma. Wielu z państwa było nauczycielami, pracowaliście w zawodzie, ale ja nie. Bardzo proszę o radę – jak ma zachować się prowadzący, nauczyciel pod tablicą, jak dziecko, które zgłasza się do odpowiedzi, odpowiada nie na temat? Proszę o wsparcie, bo czasami czuję się bezradna. Była dyskusja, otwarta, długa, nieograniczona czasem. Przy pierwszym czytaniu mogli się państwo odnosić do wielu rzeczy. Teraz bardzo proszę odnosić się do poprawek – do brzegu i konkretnie.

Zmiana pierwsza. Biuro Legislacyjne nie ma uwag.

Legislator Urszula Sęk:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Nie ma uwag. Dziękuję bardzo.

Ministerstwo ma uwagi? Nie ma uwag. Dziękuję.
Zmiana pierwsza w art. 1 została rozpatrzona.
Zmian druga. Bardzo proszę, pani poseł Kretkowska.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):
W zmianie drugiej w pkt b mamy: „Po ust. 1d dodaje się ust. 1da do 1dh w brzmieniu". Proponujemy poprawkę do tego brzmienia, a mianowicie zastąpienie wyrazów „w drugim oraz ostatnim roku odbywania stażu" wyrazami „po pierwszym roku pracy nauczyciela początkującego.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Dziękuję bardzo.
Z poprawką zgłaszała się też pani poseł Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):
Tak. To artykuł, który wprowadza ocenę pracy nauczyciela. Tak jak mówiłam, ta ocena pracy nauczyciela w wersji tej ustawy tak naprawdę może być dokonywana w każdym momencie, bez względu na to, czy nauczyciel dobrze, czy źle pracuje, ale na przykład na wniosek kuratora ta ocena może zostać dokonana. Chciałam jeszcze zwrócić uwagę pani przewodniczącej, że dobry zwyczaj procedowania nad ustawą, z czasów gdy nie krępowało się na Komisji wypowiedzi posłów, był taki, że przy każdym artykule mogliśmy ministrowi zadawać pytania, mogliśmy na temat tego artykułu dyskutować, po to aby nie tylko posłowie, ale też opinia publiczna poznała sens tej ustawy. Pani przewodnicząca nie tylko ogranicza możliwość dyskusji, ale przy okazji obraża posłów. Bardzo bym prosiła, aby nie komentować wypowiedzi posłów opozycji i aby prowadzić tę Komisję w taki sposób, abyśmy mogli rzetelnie nad tym projektem popracować.
Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Czy są uwagi Biura Legislacyjnego?

Legislator Urszula Sęk:
Nie mamy uwag.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Ani do pierwszej, ani do drugiej propozycji?

Legislator Urszula Sęk:
Rozumiem, że dostaniemy tę poprawkę.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Tak, czekamy.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):
Już ją przekazałam.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Może poproszę o komentarz pana ministra, bo chyba nie potrzebuje tego przeczytać.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:
Poprawka zmieniająca termin oceny pracy musiałaby mieć także sporo odnośników w dalszej części ustawy, bo ta ocena po drugim roku pracy wiąże się chociażby z możliwością zatrudnienia nauczyciela na czas nieokreślony. Wydaje nam się oczywiste, że – tak jak obecnie – zwłaszcza w początkowym okresie nauczyciel także dla własnego dobra powinien być oceniony, chociażby po to, aby wiedział, czy nadaje się dalej do pracy w tym zawodzie. Lepiej, aby taką świadomość, sygnał, czy powinien pracować w tym zawodzie, czy nie, miał jak najwcześniej, na początku swojej kariery, a nie później. Informacja o tym, że na przykład kurator jako organ nadzoru pedagogicznego może złożyć wniosek o ocenę pracy nauczyciela, nie jest niczym nowym. W obecnej Karcie Nauczyciela takie przepisy również są. Wszystkie inne podmioty, które mogą wystąpić o ocenę pracy nauczyciela, również przy obecnych przepisach mogły skorzystać z takiego uprawnienia

i wystąpić o ocenę jego pracy. Nie wprowadzamy żadnych dodatkowych przepisów w tym zakresie.

Dziękuję pani przewodniczącej, bo rzeczywiście odnoszenie się do konkretnych przepisów ustawy ułatwi nam pracę nad tym projektem i zresztą także każdym innym.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że to negatywna opinia wobec obydwu propozycji.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

Tak, negatywna.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę, czy Biuro Legislacyjne jest już gotowe?

Legislator Urszula Sęk:

Wydaje nam się na pierwszy rzut oka, że ten przepis nie czyta się tak, jak próbujemy odtworzyć i jaka nam norma z tego wyjdzie… „Po pierwszym roku pracy nauczyciela początkującego", a później „w drugim oraz ostatnim roku". Chciałabym, aby może merytorycznie się resort wypowiedział.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

Mam do pani poseł prośbę, aby wycofać tę poprawkę, bo my napisaliśmy: „dokonuje oceny pracy w drugim roku pracy", czyli tak naprawę państwa poprawka „po pierwszym roku" jest skonsumowana. To niczego nie zmienia.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

Chodzi o to, że jest to warunkiem przejścia na zatrudnienie na czas nieokreślony. Naszym zdaniem to powinno być normą, a stosowanie zatrudnienia na czas określony powinno być stosowane wyłącznie w wyjątkowych sytuacjach, jak przewiduje Kodeks pracy oraz inne rozporządzenia regulujące zatrudnienie, które naszym zdaniem są łamane. Proponujemy, aby skrócić ten okres oczekiwania na ocenę po to, aby po uzyskaniu dobrej oceny móc przejść na zatrudnienie stałe na czas nieokreślony. Taka jest intencja tej poprawki.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dobrze. Proponuję, abyśmy to przegłosowali. Tak będzie prościej, bo mam wrażenie, że się nie rozumiemy. Bardzo proszę, poddaję pod głosowanie poprawkę zaproponowaną przez panią poseł Katarzynę Kretkowską. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez panią poseł Kretkowską? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Proszę o wyniki. Głosowało 33 posłów, za 14, przeciw 18, wstrzymał się 1. Dziękuję.

Przechodzimy do zmiany trzeciej. Bardzo proszę, czy są uwagi? Pani poseł Szumilas, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Taka uwaga i pytanie – w zmianie trzeciej mówimy o tzw. nauczycielu początkującym. Chciałam tylko wskazać i zapytać ministra, dlaczego tak jest. Mam trochę takie rozdwojenie jaźni, ponieważ w 2017 r. państwo wydłużali staż zawodowy nauczyciela stażysty z roku do roku i dziewięciu miesięcy. Obecnie skracacie ten staż. Jaki jest cel? Kiedy się pomyliliście? W 2017 r. wydłużyliście awans z dziesięciu lat do piętnastu, a dziś słyszymy, że go skracacie. Moje pytanie – kiedy się pomyliliście?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Czy są uwagi Biura Legislacyjnego?

Legislator Urszula Sęk:

Nie mamy uwag.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Pan minister chce odpowiedzieć?

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

Pani poseł, skracamy okres łączny pracy nauczyciela stażysty oraz nauczyciela kontraktowego. Rzeczywiście z sześciu lat skracamy ten okres uzyskania stopnia nauczyciela mianowanego do lat czterech. Z tym się zgadzam. Te oceny pracy będą troszkę później. Zakładamy, że nauczyciel powinien być oceniony najpierw praktycznie, aby pokazał, jak pracuje z uczniem, a potem dopiero może być oceniany, a nie po dziewięciu miesiącach, tak jak jest obecnie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panią poseł Kretkowską proszę o wyłączenie mikrofonu, bo chyba cały czas ma włączony. Dziękuję.

Zmiana trzecia została rozpatrzona.

Zmiana czwarta – czy są uwagi? Biuro Legislacyjne też nie ma uwag?

Legislator Urszula Sęk:

Nie mamy uwag.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Zmiana czwarta została rozpatrzona.

Zmiana piąta – czy są uwagi? Nie słyszę. Biuro Legislacyjne też nie ma uwag. Zmiana piąta została rozpatrzona.

Zmiana szósta– czy są uwagi? Nie słyszę. Biuro Legislacyjne też nie ma uwag. Zmiana szósta została rozpatrzona.

Zmiana siódma – czy są uwagi? Ze strony posłów nie słyszę. Biuro Legislacyjne też nie ma uwag. Zmiana siódma została rozpatrzona.

Zmiana ósma – czy są uwagi? Nie słyszę. Biuro Legislacyjne też nie ma uwag. Zmiana ósma została rozpatrzona.

Zmiana dziewiąta – pani poseł Krystyna Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

W zmianie dziewiątej mamy informację, że jest przepis, który zobowiązuje nauczyciela odbywającego przygotowanie do zawodu nauczyciela przed dokonaniem oceny pracy do prowadzenia zajęć w wymiarze jednej godziny w obecności dyrektora szkoły itd. W dalszej części mamy przepis, który mówi o tym, że rodzice muszą wyrazić zgodę na udział swojego dziecka w takiej lekcji pokazowej. Co wtedy, jeśli rodzice się na to nie zgodzą? Chcę jeszcze powiedzieć, że to tak naprawdę wprowadzenie kolejnego egzaminu. Ta ocena pracy jest egzaminem przed egzaminem. Lekcja pokazowa jest jeszcze dodatkowym egzaminem przed oceną pracy. Taki model był stosowany w czasach PRL, kiedy trzeba było przez to sito przepuścić tych, którzy zdaniem rządzących nie nadawali się do zawodu nauczyciela. Myślę, że do takiego modelu nie chcemy wracać. W związku z tym tego się nie da poprawić, pani przewodnicząca, ale chciałabym uzyskać odpowiedź od pana ministra, co w sytuacji, w której rodzice nie wyrażą zgody na udział dziecka w lekcji pokazowej, i czy nauczyciel będzie mógł wtedy mieć awans zawodowy.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Jesteśmy skoncentrowani – pan minister i ja usłyszeliśmy pytanie i nie trzeba go powtarzać.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

To jest właśnie przykład swojego rodzaju manii prześladowczej i tego, że państwo uważają, że…

Poseł Barbara Nowacka (KO):

Prosiłabym jednak ministra o kulturę wypowiedzi.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

Punkty 14 i 15 trzeba czytać łącznie i nie odnoszą się one do szkół funkcjonujących na terenie naszego kraju, tylko do szkół za granicą i szkół europejskich. Tam zajęcia

mogą odbywać się za pomocą systemu teleinformatycznego i tylko do tego typu szkół odnoszą się te dwa punkty – 14 i 15. We wszystkich szkołach w Polsce ten przepis nie ma zastosowania.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne nie ma uwag do zmiany dziewiątej. Dziękuję. Zmiana dziewiąta została rozpatrzona.

Zmiana dziesiąta – czy są uwagi? Nie słyszę. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi? Nie. Pytanie? Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Czemu służy ograniczenie liczby niezależnych ekspertów z trzech do dwóch w komisji? Pozostała część komisji to dyrektor szkoły i organ sprawujący nadzór pedagogiczny. Tu mamy niezależnych ekspertów, którzy oceniają pracę nauczycieli. Czy służy to temu, aby większy wpływ na ocenę miał kurator oświaty, czy jest jakaś merytoryczna przyczyna?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

To jest właśnie przykład ograniczonej biurokracji. Czy uważa pani, że mnożenie liczby ekspertów w komisji pomogłoby ocenić nauczycieli? Według nas choćby dyrektor szkoły ma większą wiedzę na temat tego, jak pracuje nauczyciel na co dzień, niż ekspert z zewnątrz, który pierwszy raz widzi go na oczy.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł Kretkowska, bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

Mam dwa pytania. W poprzedniej zmianie była mowa o tym, że nauczyciel wnioskujący o ocenę może wnioskować o to, aby uczestniczył w tej lekcji przedstawiciel związku zawodowego – i może on uczestniczyć jako obserwator. Pytanie – dlaczego nie może uczestniczyć jako członek tej Komisji? Związki zawodowe wnioskowały o to, aby przedstawiciele związków byli członkami komisji egzaminacyjnej i kwalifikacyjnej. To zostało przyjęte jako jedna z bardzo nielicznych poprawek czy uwag przyjętych przez ministerstwo. Czy nie można dopuścić przedstawiciela związków jako uczestnika komisji?

Drugie pytanie dotyczy zmiany, przy której jesteśmy w tej chwili. Jeśli nauczyciel otrzyma negatywną opinię, może wnioskować o ponowne przeprowadzenie tej lekcji i oceny w tym zakresie, ale skład komisji się nie zmienia. Czy to będzie oznaczało, że te same osoby ze szkoły mają zrewidować swoje stanowisko? Dlaczego w przypadku odwołania się od oceny nie można odwołać się do bardziej niezależnego, innego gremium? Taka jest natura odwołań, że nie powinna rozpatrywać go ta sama osoba, która wydała opinię, z którą odwołujący się nie zgadza. Tak jak zwracały uwagę związki zawodowe, które wszystkie negatywnie zaopiniowały cały ten projekt, będzie to służyło takiemu konserwowaniu jakichś koneksji, układów wewnątrz szkoły. Jeśli nauczyciel jest spoza tego układu, to się go eliminuje.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

Czasami nie wiem już, jak odpowiadać. Z jednej strony słyszymy zarzut, że dyrektor szkoły jest polityczny, ale z drugiej strony wszystkich dyrektorów szkół i wszystkich nauczycieli nie wymienimy. Wydaje się oczywiste, że mentor czy dyrektor szkoły, oglądając lekcję, sprawdza, czy ten początkujący nauczyciel jest dobrze przygotowany do prak-

tycznego wykonywania swego zawodu. Ten ustęp, który pozwala nauczycielowi, aby jeszcze raz odbyła się taka lekcja pokazowa, rozumiemy raczej jako umożliwienie nauczycielowi poprawienia tego, jak jest oceniane jego przygotowanie praktyczne. Każdemu z nauczycieli, każdemu z nas zdarzają się słabsze dni w pracy. Jeśli taki słabszy dzień się zdarzy, to trudno, aby całkowicie zaważył choćby na dalszej karierze zawodowej. Stąd ten przepis, który mówi o tym, że nawet jeśli nauczyciel sam uzna, że ta lekcja mu nie poszła, aby miał prawo, aby ta ocena pokazująca, jak praktycznie jest przygotowany do pracy, mogła być jeszcze raz dokonana. Ten przepis temu właśnie służy. Z drugiej strony mówi pani o tym, że ktoś inny powinien to oceniać, niejako w odwołaniu. Nie ma odwołania, tylko jest ponowne przeprowadzenie zajęć. Trudno, aby oceniał zajęcia praktyczne ktoś, kto tych zajęć po prostu nie obserwował.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Zmiana dziesiąta rozpatrzona.

Zmiana jedenasta – czy są uwagi? Nie słyszę. Biuro Legislacyjne nie ma uwag. Zmiana jedenasta rozpatrzona.

Zmiana dwunasta – czy są uwagi? Nie słyszę. Biuro Legislacyjne nie ma uwag. Zmiana dwunasta rozpatrzona.

Zmiana trzynasta – czy są uwagi? Nie słyszę. Biuro Legislacyjne nie ma uwag. Zmiana trzynasta rozpatrzona.

Zmiana czternasta – czy są uwagi? Nie słyszę. Biuro Legislacyjne nie ma uwag. Zmiana czternasta rozpatrzona.

Zmiana piętnasta – czy są uwagi? Nie słyszę. Biuro Legislacyjne nie ma uwag. Zmiana piętnasta rozpatrzona.

Zmiana szesnasta – czy są uwagi? Nie słyszę. Biuro? Jest uwaga. Głos ma pani poseł Krystyna Szumilas – zmiana szesnasta. Pani poseł Kretkowska ma włączony mikrofon. Dziękuję.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie – dlaczego zamienia się wyraz „staż" na „przygotowanie do zawodu nauczyciela"? W całej ustawie państwo to zmieniają. Dlaczego nauczyciela, który jest opiekunem stażu, zmieniacie na „mentora", nie dając tak naprawdę żadnych gratyfikacji z tego tytułu, nie podwyższając prestiżu tego nauczyciela. Czy to jest taka gra słów, aby powiedzieć, że coś zmieniamy, czy tak naprawdę o coś innego chodzi?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

Zmienił się nieco zakres obowiązków tej osoby. Jest ona również określona w ustawie, a nie w rozporządzeniu. Tak jak mówiliśmy, odchodzimy od sztywnych wymogów związanych ze stażem, pewnych dokumentów, terminów. Skoro zmieniamy awans zawodowy, to także pojęcie „staż" nieco się zmienia. Aby nie mylić starego awansu z nowym, wprowadzamy pojęcie „przygotowania do zawodu nauczyciela".

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Zmiana szesnasta została rozpatrzona.

Zmiana siedemnasta – bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Biorąc na logikę słowa pana ministra, ten nauczyciel, który jest nie na stażu, ale przygotowuje się do zawodu, nie jest nauczycielem. Czy jest nauczycielem? Te słowa mają znaczenie. Czy taki nauczyciel, który przygotowuje się do zawodu nauczyciela przez pięć lat studiów, teraz będzie się przygotowywał przez sześć lat pracy w szkole? Czy to jest nauczyciel, czy osoba przygotowująca się do zawodu, kandydat na nauczyciela?

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

Dwie uwagi – po pierwsze, pani poseł, nie sześć lat, ale cztery lata. Zdecydowana większość nauczycieli początkujących po czterech latach może zostać nauczycielem mianowanym. Tylko w wyjątkowych sytuacjach, gdyby nie zaliczyli pozytywną oceną tego postępowania, jest możliwość wydłużenia do sześciu lat – więc proszę nie wprowadzać w błąd wszystkich, którzy nas ewentualne słuchają. Podstawowym terminem jest okres czteroletni, który jest o dwa lata krótszy niż wobec obecnie obowiązujących przepisów. Proszę to ewentualnie powtarzać, jeśli ma pani ochotę, ale nie wprowadzać w błąd. Nauczyciel, który przygotowuje się do zawodu, jest nauczycielem początkującym.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Do zmiany siedemnastej uwag nie było. Biuro Legislacyjne również nie ma uwag. Zmiana siedemnasta została rozpatrzona.

Zmiana osiemnasta – nie ma uwag. Biuro nie ma uwag. Osiemnasta rozpatrzona.

Zmiana dziewiętnasta – nie ma uwag.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nie tak szybko. Musimy zdążyć z przewracaniem kartek. Zmiana dziewiętnasta ma kilka stron.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Nie ma uwag do zmiany dziewiętnastej? Biuro Legislacyjne nie ma uwag do zmiany dziewiętnastej.

Zmiana dwudziesta. Czy są uwagi? Nie ma uwag. Biuro również nie ma uwag. Zmiana dwudziesta rozpatrzona.

Zmiana dwudziesta pierwsza. Nie ma uwag. Biuro? Nie ma uwag. Dziękuję, zmiana dwudziesta pierwsza rozpatrzona.

Zmiana dwudziesta druga – nie ma uwag. Biuro nie ma uwag. Dziękuję. Zmiana dwudziesta druga rozpatrzona.

Zmiana dwudziesta trzecia – bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Zgłaszałam się do zmiany dwudziestej drugiej. Pani przewodnicząca, musimy przynajmniej mieć czas na obrócenie kartek. Zmiana dziewiętnasta była na trzech kartkach. Nie pozwoli nam pani nawet przewrócić kartek w projekcie ustawy.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ma pani uwagę? Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Tak, mam uwagę.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Super.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dlaczego w komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli ubiegających się o awans na stopień nauczyciela mianowanego ogranicza się liczbę ekspertów zewnętrznych? Czy to po to, aby większy wpływ na wynik egzaminu miał kurator oświaty?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Mam wrażenie, że słyszeliśmy już odpowiedź, ale jeszcze raz, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

Chodziło nam z jednej strony o ograniczenie biurokracji, a z drugiej strony ta zmiana dotyczy szkół polskich za granicą.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Zmiana dwudziesta druga została rozpatrzona.

Zmiana dwudziesta trzecia – Biuro nie ma uwag, posłowie nie mają uwag – została rozpatrzona.

Zmiana dwudziesta czwarta – nie ma uwag. Dziękuję. Została rozpatrzona.

Zmiana dwudziesta piąta – czy są uwagi? Nie ma. Dziękuję. Została rozpatrzona.

Zmiana dwudziesta szósta – nie ma uwag. Dziękuję. Została rozpatrzona.

Zmiana dwudziesta siódma – czy są uwagi? Nie ma. Dziękuję. Została rozpatrzona.

Zmiana dwudziesta ósma – czy są uwagi? Nie ma. Dziękuję. Została rozpatrzona.

Zmiana dwudziesta dziewiąta – bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Ponawiam prośbę o to, aby pozwolić nam na spokojne pracowanie nad ustawą, bo muszę pilnować, w którym momencie mam podnieść rękę, aby zdążyć, pani przewodnicząca, a nie zastanawiać się nad tym, co jest w przepisach ustawy.

Poseł Barbara Nowacka (KO):

Mam prośbę, bo są niekulturalne uwagi – proszę, aby pani poseł uspokoiła swoich kolegów i koleżanki.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Nikogo nie będę uspokajała, każdy odpowiada za własną kulturę osobistą i kindersztubę. To zwykle z domu się wynosi, a nie uczy tego przewodnicząca komisji w Sejmie. To jest państwa sprawa. Nie ma problemu, pani poseł. Jeśli coś się pani przypomni, jak pani zauważyła, cofniemy się, aby mogła pani przekazać swoją uwagę. Nie ma z tym problemu.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne zgłasza się do zmiany dwudziestej dziewiątej.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Mam poprawkę do zmiany dwudziestej dziewiątej.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dobrze, ale oddałam Biuru głos wcześniej i nie chciałabym teraz go zabierać. Bardzo proszę.

Legislator Urszula Sęk:

Proszę państwa, w art. 30 jest kilka…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

W takim razie przepraszam, bo jeszcze jesteśmy przy zmianie dwudziestej dziewiątej. Głos ma pani poseł Krystyna Szumilas.

Legislator Urszula Sęk:

Ale zmiana dwudziesta dziewiąta dotyczy art. 30.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dobrze, przepraszam.

Legislator Urszula Sęk:

Proszę państwa, na roboczo porozumiewaliśmy się z resortem, bo zastanawialiśmy się, czy zmiana stopnia awansu zawodowego nie wpłynie także na konieczność wydania pewnych rozporządzeń, w których przepisy nie są wprost zmieniane, ale w swojej treści mają odesłanie do stopnia awansu zawodowego. Tak na przykład jest w art. 30 ust. 7, 7a, 7b. Po tym, gdy resort przyjrzał się tym przepisom, ustaliliśmy, że niezbędne są korekty. Te korekty nie tylko dotyczą przepisów, które stanowią podstawę do wydania rozporządzenia dla ministra, ale także organy prowadzące muszą dokonać pewnych czynności dla poszczególnych stopni awansu zawodowego. Ponieważ w świetle nowych rozwiązań nauczyciel początkujący to nauczyciel nieposiadający stopnia awansu, albo trzeba go dopisać, albo trzeba znaleźć inną formułę niż poszczególne stopnie awansu zawodowego. Mamy przygotowaną poprawkę, w uzgodnieniu z MEiN, którą przekazałabym pani przewodniczącej. Proponujemy sześć zmian. Pięć ma charakter korygujący poszczególne przepisy, a szósta, w związku z tym, że dokonujemy zmian w przepisach

upoważniających do wydania rozporządzeń, podtrzymuje w mocy rozporządzenia, które są wydane na podstawie tych przepisów.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Poprosimy o skserowanie, aby posłowie też mogli ją zobaczyć. Czy resort chce w tym czasie zabrać głos?

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

Tak, zgadzamy się, te zmiany legislacyjne powinny być wprowadzone.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo.

Chwilkę poczekamy. W międzyczasie pani poseł Szumilas również miała poprawkę do zmiany dwudziestej dziewiątej.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Artykuł 39 dotyczy średnich wynagrodzeń nauczycieli i państwo tu wprowadzają przepis, który likwiduje kwotę średniego wynagrodzenia dla nauczycieli stażystów i kontraktowych, ponieważ likwidujecie te stopnie awansu i dajecie tu łączną kwotę dla nauczyciela początkującego na poziomie 120%. Cały czas się zastanawiam, czy to jest nauczyciel, czy nie. Obrażają państwo tu nauczycieli, wprowadzając taką nazwę. To jest człowiek, który przygotowywał się przez pięć lat studiów do zawodu nauczyciela. Ten zawód nauczyciela on realizuje, jest nauczycielem, na jakim stopniu awansu zawodowego – to możemy określić. Nie ma tu podwyższenia wynagrodzeń dla nauczycieli kontraktowych o 20%, tylko jak tu przedstawiono, to jest kilka procent. Nie ma podwyższenia wynagrodzeń dla nauczyciela mianowanego i dyplomowanego. Państwo nie zwiększają tu wynagrodzeń nauczycieli. W związku z tym przedstawiam poprawkę, aby średnie wynagrodzenie nauczycieli dla nauczyciela początkowego – muszę go tak nazwać, gdyż tak jest w ciągu logicznym ustawy – podwyższyć do 130% kwoty bazowej, dla nauczyciela mianowanego 167% kwoty bazowej i dla nauczyciela dyplomowanego 213% kwoty bazowej. To pozwoli podnieść wynagrodzenie nauczycieli w 2022 r. o 20%. Gdy mówiłam o naszym projekcie, państwo nie kryli oburzenia, że chcemy podnieść uposażenia nauczycielom o 20%. To ustawa, którą złożyliśmy w Sejmie, i dotyczy ona całej sfery budżetowej, a ten projekt dotyczy tylko nauczycieli i mogą państwo wykorzystać tę okazję, aby rzeczywiście podnieść prestiż zawodowy nauczyciela.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę o opinię ministerstwa do tej propozycji.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

Jeśli pani poseł Szumilas ma źródło finansowania w wysokości kilkunastu miliardów złotych, to ta poprawka jest jak najbardziej uzasadniona, z tym że na razie nie widziałem w projekcie ustawy budżetowej wielomiliardowych kwot, które mogłyby pozwolić na zrealizowanie takich poprawek. To chyba jedyny komentarz, na jaki mogę sobie pozwolić.

Poseł Piotr Borys (KO):

Panie ministrze, jeśli można, doskonale pan wie…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Panie pośle, sekunda. Chciałabym, aby ta poprawka dotarła do Biura Legislacyjnego. Teraz proszę.

Poseł Piotr Borys (KO):

Panie ministrze, powiem szczerze, wszystko zależy od pana. Inflacja, do której doprowadziliście swoimi działaniami, kosztem Polaków, spowoduje wpłynięcie do budżetu kilkudziesięciu miliardów złotych. Polacy finansują ten rząd. Jeśli podwyższone środki wpływają do budżetu, to ma pan gotowe źródło, aby podnieść płace. Pan z PiS mówi, że będzie jeszcze większa inflacja, i nie chce pan dać pieniędzy, które wpływają do budżetu, aby

wyrównać jej koszty. Jeśli pyta pan o źródło, to kilkanaście miliardów więcej jest w budżecie i to jest kwestia pana odwagi i determinacji, czy przekona pan pana premiera.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Panie pośle, chodziło o formalność i wskazanie źródła. Dziękuję.

Proszę jeszcze o informację – najpierw rozpatrzymy poprawkę, która jest przygotowana wspólnie z resortem przez Biuro Legislacyjne, którą formalnie przejmuję. Zaraz ją przegłosujemy. Teraz proszę jeszcze o uwagi do drugiej poprawki.

Legislator Urszula Sęk:

Chciałam tylko odnieść się do tych poprawek, bo to de facto sześć poprawek, z tym że prosilibyśmy przegłosować pierwsze pięć łącznie, bo to jest pewna korekta w przepisach. Jeśli zrobimy taką korektę w art. 30, to później trzeba to zrobić w art. 30a i poszczególnych ustępach oraz w art. 39. Mogą państwo to przegłosować przy tych jednostkach redakcyjnych i nie będziemy już do tego wracać, tylko uznamy, że państwo się zgodzili, przyjmując tę naszą poprawkę z kartki, aby w tych wszystkich miejscach stosownych zmian dokonać.

Do poprawki zgłoszonej przez posłów nie mamy uwag. To jest kwestia merytoryczna. Jest legislacyjnie dobrze zapisana. Zmienia tylko wskaźniki.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dobrze. Dziękuję. Abyśmy się dobrze zrozumiały – poprawki od pierwszej do piątej rozpatrujemy łącznie i możemy zrobić to teraz i też teraz tę kolejną, ale oddzielnie, aby było wygodnie, a pani będzie pilnowała, aby wskoczyła w odpowiednie miejsce. Dziękuję.

Głosujemy wobec tego najpierw proponowane poprawki od pierwszej do piątej, zaproponowane przez Biuro Legislacyjne we współpracy z resortem. Bardzo proszę, kto z państwa jest za przyjęciem poprawek od pierwszej do piątej? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Głosowało 33 posłów, wszyscy byli za. Dziękuję.

Teraz poprawka szósta – przegłosujemy ją oddzielnie. Bardzo proszę, jest ona z tej samej puli – od Biura i resortu. Kto z państwa jest za jej przyjęciem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Spokojnie, poczekamy. Dziękuję. Wszystkim się udało zagłosować?

Głosowało 33 posłów, wszyscy posłowie byli za przyjęciem tej poprawki.

Teraz poprawka zaproponowana przez panią poseł Krystynę Szumilas. Kto z państwa jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Głosowało 34 posłów, za 16, przeciw 18, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została odrzucona.

Rozpatrzyliśmy zmianę dwudziestą dziewiątą.

Pani poseł Kretkowska – słucham.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

Mam pytanie do pana ministra. Czy pan minister mógłby nam powiedzieć, jaką kwotę bazową przyjmuje pan minister na przyszły rok? Pytam o to dlatego, że średnie wynagrodzenie i cały system wynagradzania według tego projektu ma być oparty o kwotę bazową, a nie o płacę w gospodarce. Pytam o to też dlatego, że jak wiemy, do całkiem niedawna pensja nauczyciela stażysty wynosiła mniej niż pensja minimalna – o 69 zł. Dopiero zupełnie niedawno weszła w życie znowelizowana w tej części Karta Nauczyciela, zakładająca – ale epizodycznie, do końca tego roku – wzrost wynagrodzeń o 4,4%, który spowodował, że pensja nauczyciela stażysty nie jest niższa od płacy minimalnej. Dziś już znamy przewidywaną płacę minimalną w gospodarce na przyszły rok. Ma ona wzrosnąć do 1 stycznia do 3383 zł brutto, czyli o 12,39%. W dniu 1 lipca przyszłego roku ma być dokonana kolejna zmiana płacy minimalnej. Planowana jest ona do wysokości 3450 zł. System, który ministerstwo proponuje, konserwuje płace wszystkich grup – nauczycieli początkowych, mianowanych i dyplomowanych na poziomie przyjętej kwoty bazowej, niezależnie od tego, co będzie się działo w gospodarce i z płacą minimalną. Dlatego opozycja tak uporczywie domaga się oparcia płac w oświacie o płace w gospodarce, czyli o to, co się dzieje w całym otoczeniu finansowo-gospodarczym, w którym nauczyciele funkcjonują. Ten system konserwuje. Może być tak – i prawdopodobnie będzie –

że już w przyszłym roku te płace znowu będą poniżej płacy minimalnej przy tak pojętym systemie, z uwagi też na galopującą inflację i na to, co się z tymi płacami w gospodarce dzieje. Chciałam zapytać, jakie założenia czyni ministerstwo w odniesieniu do tej kwoty bazowej.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

Po pierwsze, pani poseł, nie konserwujemy przy obecnych stawkach, bo jeszcze raz pragnę zauważyć, że nauczyciel początkujący w stosunku do obecnego nauczyciela stażysty ma wzrost wynagrodzenia średniego o 20%. To jest bardzo poważna zmiana i rzadko się zdarzają tak wysokie wzrosty wynagrodzenia.

Po drugie, zgadzam się z panią, że musi ulec zmianie kwota bazowa, chociażby ze względu na przepisy epizodyczne, które obowiązują do końca tego roku kalendarzowego, a więc przy pracach nad ustawą budżetową musi zmienić się kwota bazowa konsumująca podwyżkę majową o 4,4% oraz tę podwyżkę, którą w tym projekcie ustawy proponujemy. Dopiero rozpoczynamy prace nad ustawą budżetową na rok 2023 i w trakcie tych prac będziemy postulowali wzrost wynagrodzeń nauczycieli uwzględniający także tę presję inflacyjną. Jak ostatecznie zostanie to zapisane w ustawie budżetowej, nie jestem w stanie dziś określić.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pan poseł Dziambor, bardzo proszę.

Poseł Artur Dziambor (Konfederacja):

Panie ministrze szanowny, mam tylko jedno bardzo krótkie pytanie. Dlaczego po raz enty jest w tej ustawie średnie wynagrodzenie nauczycieli, a nie minimalne wynagrodzenie nauczycieli? Jest to dla mnie dość jasna rzecz, ale myślę, że otworzyłoby to bardziej horyzont i poszerzyło wiedzę ludzi na zewnątrz. Gdzie jest ta średnia – w gospodarce, szkole, wśród nauczycieli danego działu? To nie ma sensu. Dlaczego w tej ustawie nie może być napisane minimalne wynagrodzenie? Wiem, że zaraz pan powie, że na średnią składają się dodatek wiejski, wychowawczy, ale to nikomu nic nie mówi. Jak sama nazwa wskazuje, to są dodatki. Dlaczego w tej ustawie nie możecie napisać „minimalne wynagrodzenie”? Wtedy nie byłoby pytań o to, jak by to wyglądało.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

Pan poseł już częściowo odpowiedział na to pytanie. Dodałbym jeszcze jeden element. Oprócz tego, że średnie wynagrodzenie nauczycieli składa się z kilku elementów, w tym wynagrodzenia zasadniczego, o którym pan wspomniał, trzeba przywołać postulat składany przez część posłów i związki zawodowe, które odnoszą się do średniego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Idąc za pana postulatem trzeba byłoby wprowadzić pojęcie minimalnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej i tylko i wyłącznie do niego się odwoływać. Średnie wynagrodzenie w gospodarce składa się z kilku elementów. Chcąc porównywać wynagrodzenie nauczycieli, powinniśmy porównywać porównywalny element. Wynagrodzenie zasadnicze nie jest porównywalne ze średnim wynagrodzeniem w gospodarce.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Zmiana dwudziesta dziewiąta – rozpatrzona.

Zmiana trzydziesta – proszę, pani poseł Szumilas. Nie ma uwag do trzydziestej. Dziękuję. Rozpatrzona.

Zmiana trzydziesta pierwsza – rozpatrzona, nie ma uwag.

Zmiana trzydziesta druga – proszę, pani poseł.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Mam poprawkę dotyczącą wykreślenia zmiany trzydziestej drugiej. Zanim ją złożę, chciałam poprosić o wyjaśnienia pana ministra. Ta zmiana dotyczy wprowadzenia obowiązku dla nauczycieli przeprowadzenia konsultacji dla uczniów, wychowanków i ich rodziców czy tzw. dostępności w szkole w wymiarze jednej godziny tygodniowo. Mam pytanie –

czy gdzieś w ustawie jest zdefiniowane pojęcie „konsultacji dla ucznia, wychowanka lub rodzica”? Słyszymy o dostępności, że rodzic może porozmawiać z nauczycielem. Konsultacje dla ucznia kojarzą się również z zajęciami pozalekcyjnymi, takimi zajęciami konsultacyjnymi dla ucznia związanymi z realizacją programu nauczania. Czy to nie będzie, po pierwsze, powodowało tego, że te godziny będą traktowane jako godziny pracy z uczniem? Po drugie, chciałam zapytać, czy określenie tego na jedną godzinę w tygodniu nie zablokuje dostępności nauczycieli dla rodziców i uczniów. Takie sztywne określenie, że nauczyciel ma być dostępny w szkole przez jedną godzinę, nie jest dobre. Wiemy, że Karta Nauczyciela obecnie mówi o czterdziestogodzinnym czasie pracy nauczyciela. W ramach tych czterdziestu godzin pracy nauczyciela powinien być on dostępny. Czasem potrzebne są trzy godziny dostępności, czasem jedna. Czy to nie usztywni tego systemu i nie zmniejszy dostępności? Chciałabym usłyszeć odpowiedzi na te pytania. Tak jak powiedziałam, mam też poprawkę związaną z wykreśleniem zmiany trzydziestej drugiej.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł Kretkowska, bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

Mam pytanie do pana ministra i prośbę o szczerą odpowiedź – po co jest wprowadzana ta godzina konsultacji? Obecnie jest tak, że jednym z wielu obowiązków nauczyciela jest bycie dostępnym w ramach konsultacji dla rodziców i uczniów. Większość z tu obecnych pracowało w szkołach i na uczelniach. Znamy tę rzeczywistość szkolną i tak po prostu jest. Wiemy też, że nauczyciel poza tym tzw. pensum, czyli godzinami przy tablicy, pracuje przeciętnie w Polsce 47–50 godzin. Pracuje w szkole i poza szkołą, gdyż specyfiką zawodu nauczyciela w Polsce jest to, że warsztat pracy nie jest dostępny w szkole, ale wykorzystywany jest warsztat domowy nauczyciela, aby mógł wykonywać pracę służbową. To aberracja, którą wszyscy chcą jakoś przyjmować za normę i wytykają nauczycielom, że pracują po 18 godzin. Gdyby chcieć uporządkować godziny pracy nauczyciela, poza tą jedną godziną konsultacji byłaby cała masa innych godzin, która złożyłaby się na te 47–50 godzin tygodniowo. Oczywiście ministerstwo tego nie zrobi, bo wtedy pokazalibyśmy niewygodną prawdę o tym zawodzie. Dlaczego ministerstwo wybrało tę jedną godzinę, która budzi obawy we wszystkich opiniach i uwagach złożonych do projektu? Wszystkie związki zawodowe zwracają uwagę na to, nazywając to jakąś godziną karcianą – nazwaną inaczej. Jest to podejrzane. Po co to jest w związku z tym?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

Jeszcze raz chcę wyjaśnić. Nie jest to żadna godzina karciana. W przeciwieństwie do Platformy Obywatelskiej nie wprowadzamy nowych dodatkowych zajęć, które nauczyciel ma prowadzić za darmo, tak jak to było w przypadku godziny karcianej wprowadzonej przez panią minister Hall. Przypomnę, że m.in. wtedy, w ramach przepisów wprowadzonych przez PO wraz z PSL, nakazano nauczycielom chociażby odbywanie zajęć w świetlicach czy zajęć terapeutycznych, które obecnie są pełnopłatnymi zajęciami i nie wchodzą w skład tych czterdziestogodzinnych obowiązków nauczyciela. One są traktowane jako godziny zaliczane do pensum i są płatne. W związku z tym nie można tego porównywać. To są tylko i wyłącznie doprecyzowania dotyczące tych obowiązków, o których pani poseł Kretkowska przed chwilą mówiła. Zgadzam się z panią, że w dużej części szkół, być może nawet w większości, tego typu obowiązek jest już wypełniany. Nie we wszystkich szkołach niestety i chcieliśmy wprowadzić chociaż minimalną dostępność wszystkich nauczycieli zarówno dla rodziców, jak i uczniów, jeśli jest taka potrzeba. Stąd ten minimalny wymiar jednej godziny. Nie jest to żadnym pomysłem, aby wprowadzać jakieś dodatkowe obowiązki dla nauczycieli. To doprecyzowanie przepisów, które dziś funkcjonują w Karcie Nauczyciela, na minimalnym poziomie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Poddaję pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez panią poseł Krystynę Szumilas. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki do zmiany trzydziestej drugiej, zgłoszonej przez panią poseł Szumilas? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Głosowało 34 posłów, 15 za, 19 przeciw, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została odrzucona.

Zmiana trzydziesta druga została rozpatrzona.

Zmiana trzydziesta trzecia – nie ma uwag. Dziękuję. Zmiana trzydziesta trzecia została rozpatrzona.

Zmiana trzydziesta czwarta – nie ma uwag. Dziękuję. Zmiana trzydziesta czwarta została rozpatrzona.

Zmiana trzydziesta piąta… Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Mam poprawkę do zmiany trzydziestej czwartej. Chodzi o jednorazowe świadczenie dla nauczycieli, którzy rozpoczynają, tzw. świadczenie na start, w wysokości 1 tys. zł. Państwo chwalą się, że wprowadzili do ustawy świadczenie jednorazowe. Chcę przypomnieć, że wprowadzając to świadczenie, najpierw zlikwidowaliście takie świadczenie, które nauczyciel stażysta otrzymywał na początku w formie jednorazowego wynagrodzenia. To było jednorazowe wynagrodzenie w postaci pensji nauczyciela stażysty. Obecnie to wynosi około 3 tys. zł. Stąd nasza poprawka do tego artykułu – 1 tys. zł zmieniamy na 3 tys. zł, aby przynajmniej przywrócić to, co nauczyciel stażysta dostawał w czasach tego złego rządu PO-PSL.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Czy pan minister zechce wyrazić opinię do poprawki?

Sekretarz stanu w MEiN Dariusz Piontkowski:

Jesteśmy przeciwni. Tamto świadczenie, o którym pani poseł mówiła, zostało włączone do średniego wynagrodzenia nauczycieli. To jest dodatkowe świadczenie i proponujemy utrzymanie go na tym samym stopniu. Ta zmiana wynika wyłącznie z tego, że znika pojęcie „nauczyciela stażysty”.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Urszula Sęk:

Nie mamy uwag. To poprawka merytoryczna.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Wobec tego poddaję poprawkę do zmiany trzydziestej czwartej pod głosowanie. Poprawka jest zgłoszona przez panią poseł Krystynę Szumilas. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Głosowało 33 posłów, za 15, przeciw 18, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została odrzucona.

Zmiana trzydziesta czwarta przyjęta.

Zmiana trzydziesta piąta – nie ma uwag. Została rozpatrzona.

Zmiana trzydziesta szósta – nie ma uwag. Została rozpatrzona.

Zmiana trzydziesta siódma – nie ma uwag. Została rozpatrzona.

Zmiana trzydziesta ósma – nie ma uwag. Została rozpatrzona.

Zmiana trzydziesta dziewiąta – nie ma uwag. Została rozpatrzona.

Zmiana czterdziesta – nie ma uwag. Została rozpatrzona.

Artykuł 1 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Nie ma uwag. Dziękuję. Artykuł 2 został rozpatrzony.

Artykuł 3 – nie ma uwag. Został rozpatrzony.

Artykuł 4 – tu są dwie zmiany.

Zmiana pierwsza – nie ma uwag. Zmiana pierwsza w art. 4 została rozpatrzona.
Zmiana druga – nie ma uwag. Zmiana druga w art. 4 została rozpatrzona.
Artykuł 5 – nie ma uwag. Został rozpatrzony.
Artykuł 6 – nie ma uwag. Został rozpatrzony.
Artykuł 7 – nie ma uwag. Został rozpatrzony.
Artykuł 8 – nie ma uwag. Został rozpatrzony.
Artykuł 9 – nie ma uwag. Został rozpatrzony.
Artykuł 10 – nie ma uwag. Został rozpatrzony.
Artykuł 11 – nie ma uwag. Został rozpatrzony.
Artykuł 12 – nie ma uwag. Został rozpatrzony.
Artykuł 13 – nie ma uwag. Został rozpatrzony.
Artykuł 14 – nie ma uwag. Został rozpatrzony.
Artykuł 15 – nie ma uwag. Został rozpatrzony.
Artykuł 16 – nie ma uwag. Został rozpatrzony.
Artykuł 17 – nie ma uwag. Został rozpatrzony.
Artykuł 18 – nie ma uwag. Został rozpatrzony.
Artykuł 19 – nie ma uwag. Został rozpatrzony.
Artykuł 20 – nie ma uwag. Został rozpatrzony.
Artykuł 21 – nie ma uwag. Został rozpatrzony.
Artykuł 22 – nie ma uwag. Został rozpatrzony.
Artykuł 23 – nie ma uwag. Został rozpatrzony.
Artykuł 24 – nie ma uwag. Został rozpatrzony.
Dziękuję bardzo. Muszę złapać oddech.
Szanowni państwo, głosujemy nad całością projektu.

Legislator Urszula Sęk:

Jeszcze chcemy prosić o tradycyjne upoważnienie do dokonania korekt i sygnalizujemy, że te poprawki, które państwo przyjęli, spowodują zmianę numeracji. Jeśli państwo będą zgłaszali poprawki w drugim czytaniu, proponuję spróbować odnieść się do aktualnej numeracji ustawy.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Oczywiście udzielamy takiego pełnomocnictwa.

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Tak, udzielamy takiego pełnomocnictwa, ale mam prośbę, abyśmy dostali to sprawozdanie w takim terminie, abyśmy mogli te poprawki skorygować. Jak przypuszczam, będą państwo chcieli przeprowadzić drugie czytanie w czasie tego posiedzenia Sejmu. Nie chcę, aby było tak, że na pięć minut przed debatą w Sejmie dostajemy sprawozdanie. Wtedy nie da się tego zrobić. Powinniśmy dostać je co najmniej kilka godzin wcześniej.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Głosujemy nad całością projektu. Kto z państwa jest za przyjęciem przez Sejm wniosku o uchwalenie projektu ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Głosowało 33 posłów, za 18, przeciw 15, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że wniosek o uchwalenie przez Sejm projektu ustawy został przyjęty.

Na posła sprawozdawcę chciałam zaproponować pana posła Andrzeja Kryja. Pan poseł się zgadza?

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

Tak, zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Zamykam posiedzenie i bardzo serdecznie państwu dziękuję za mobilizowanie się, dyscyplinowanie i merytoryczną pracę nad projektem.

Protokół jest w sekretariacie. Dziękuję.